

Źródło nr 1

My, Władysław z Bożej łaski król **A**, ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, tudzież **B** książę zwierzchni i panujący, Pomorza i Rusi pan i dziedzic. Odnajmujemy niniejszym pismem wszystkim w powszechności, którym wiedzieć należy, [...] chcąc zwłaszcza wynagrodzić wspaniale i po królewsku ich życzliwe i uprzejme chęci jakie okazali synom moim, dostojnym książętom Władysławowi i Kazimierzowi, z których jednego [...], który im się do rządów zdawać będzie zdatniejszym, przyrzekli po moim zgonie [...] wziąć na króla swego, pana i dziedzica królestwa polskiego tudzież krajów Litwy i Rusi [...]

Naprzód chcemy, aby wszystkie domy boże, czyli kościoły, zachowały w zupełności swoje prawa, swobody i przywileje, granice i rozdziały dawne, jakich za świętej pamięci poprzedników naszych, królów i książąt polskich, używały. Pozwalamy również wszystkim zatrzymać i posiadać dostojęstwa tako duchowne, jako i świeckie, na mocy tych samych praw, zwyczajów i przywilejów, jakie im służyły za najjaśniejszych czasów poprzedników naszych, Kazimierza, Ludwika i innych królów i książąt, dziedziców królestwa polskiego. Takowych zaś dostojęstw i urzędów, ilekroć wyjdą z posiadania, będziemy udzielać tylko szlachcicowi zasłużonemu i dobrej używającemu sławy, z jakiegokolwiek ziemi królestwa polskiego by pochodził.

Nie będziemy także na pomienione dostojęstwa tak duchowne, jako i świeckie nadawać żadnej osobie mianowania na przyszłość, czyli tak zwanej ekspektatywy. Nie będzie nam wolno rzeczonych godności tak duchownych, jako i świeckich ograniczać, zmniejszać ani umarzać; dzierżaw, czynszów, ani dochodów do nich należących, bez słusznego wejrzenia w nabyte prawa, znosić. Nadto, ponieważ się zdarza, że zamki i warownie trzymane bywają przez dzierżawców obcego rodu i pochodzenia, z wielkim królestwa i jego prowincji niebezpieczeństwem; przeto żadnemu z książąt obcych ani ich plemienników i żadnemu zgoła cudzoziemcowi nie będziemy powierzać w zarząd, bądź to na czas pewny, bądź na zawsze, ani w jakikolwiek bądź sposób wypuszczać zamku, warowni albo miasta, czynić go starostą, dzierżawcą i zwierzchnikiem ziemi jakowej albo dzielnicy naszego królestwa polskiego. Przyrzekamy przy tym i zapewniamy, że ilekroć szlachta królestwa polskiego na wezwanie nasze dla odparcia napaści nieprzyjacielskiej wyjdzie poza granice naszego kraju, wydzielimy im stosowną nagrodę za poniesioną niewolę lub inne szkody.

A wszakże pomieniona szlachta obowiązana będzie strzec granic królestwa od najazdów i napaści nieprzyjaciół, bronić ich i wszelakim sposobem zaślaniać, służąc wojskowo o własnym koszcie. W razie zaś, gdyby wróg jaki nasze królestwo najechał, a rycerzom naszym przyszło z nim do rozprawy w obrębie tegoż królestwa, otrzymają od nas nagrodę za samo tylko jeństwo. Jeśliby zaś wojna wytoczyła się poza granice kraju, wtedy i za poniesione (uchowaj Boże) straty i za ucierpiane więzy stosowną przyrzekamy im nagrodę. Jeńców zaś jakich bądźkolwiek, których by za granicami albo w obrębie naszego królestwa rycerze nasi pojмали, sami w swych rękach chcemy zatrzymać, aby przez nas samych byli szacowani. Postanawiamy nadto, że gdybyśmy w wydarzonej kiedy naglącej potrzebie, zmierzając przeciw nieprzyjaciołom kraju i napastnikom wojenna wyprawę, krajowcom naszym za granice królestwa wyjść zbrojno lub wydalić się nakazali, obowiązani są wedle prawa służyć wojskowo o własnym koszcie, nagrody żadnej poza wdzięczną pamięcią ojczyzny nie wyglądając. Przyrzekamy również za dostojnych synów naszych, że gdy przy łasce bożej jeden z nich królem wybrany berło państwa obejmie, nie pozwoli bicia monety z jakiegokolwiek bądź kruszcu, bez rady i wyraźnego zezwolenia prałatów i panów królestwa polskiego; podobnie jak i my bez ich rady i przyzwolenia żadnej monety nie chcieliśmy kować, aniśmy kowali.

Nadto przyrzekamy, że nigdzie w całym królestwie polskim nie będziemy ustanawiać ani w jakikolwiek bądź sposób zaprowadzać swoich sędziów królewskich [justitiarii]

Nareszcie przyrzekamy najuroczyściej, że żadnego obywatela osiadłego za popełnioną winę lub przestępstwo nie będziemy więzili ani więzić i karać nie dozwolimy, aż gdy o nie sądowno i dowodnie przekonany, i nam albo staroście naszemu wydany zostanie. Wyjąwszy takiego, który by schwytyany był na kradzieży lub jakowym jawnym przestępstwie, jako to podpalaniu, rozmyślnym zabójstwie, porywaniu panien lub niewiast, łupieży i pustoszeniu włości. Nikomu też dóbr ani dzierżaw zabierać nie będziemy, chyba że w drodze prawa przez sędziów właściwych albo panów naszych jako winowajca będzie nam wskazany. Przyrzekamy niemniej, że żadnemu obywatelowi, żądającemu i proszącemu o rozgraniczenie między naszymi a jego dobrami i dziedzictwami, uczynić zadość nie omieszkamy.

W obecności wielebnych w Chrystusie ojców wielmożnych i szlachetnych, Wojciecha, świętego kościoła gnieźnieńskiego arcybiskupa i prymasa, **C** krakowskiego, Jana włocławskiego, Stanisława poznańskiego, Jana chełmskiego.

Źródło nr 2

W imię Pańskie. Amen.

Ponieważ sprawy książąt winny być pamięci przyszłych pokoleń bez żadnej skazy przekazane, zaś potwierdzenia, swobody, wolności, przywileje, dokumenty do zastosowania na wieczne czasy podane, przeto my, Ludwik, z bożej łaski, **D**, polski, dalmacki itd. król, chcemy, aby doszło do wiadomości wszystkich, tak obecnych, jak i przyszłych, ze:

1. Szczerze i z dobrej woli troszcząc się, aby Królestwo nasze Polskie w dobrym stanie i w mocy trwało, zobowiązaliśmy niegdyś obietnicami dokumentów, czyli przywilejów, szlachtę tegoż Królestwa, że po zejściu naszym z tego świata będzie miała i weźmie sobie za spadkobiercę i następcę na tronie polskim potomstwo nasze tylko płci męskiej, nie zaś żeńskiej; następnie jednak z zezwolenia i woli panów, szlachty oraz wszystkich innych - gdy potomstwa męskiego nie ma - córki nasze, te mianowicie, co do których nastąpi zgoda, aby były następcami naszymi i aby otrzymały koronę Królestwa Polskiego, za panów i dziedziców Królestwa tego dobrowolnie zostały przyjęte.
2. W tym jednak wypadku, gdybyśmy z łaski bożej opatrności mieli syna lub synów, jednego z nich - a gdyby ich nie było - jedna z naszych córek już urodzonych i żyjących lub mogących się w przyszłości urodzić - którego albo która my albo najjaśniejsze królowe matka i małżonka nasze najukochańsze im wyznaczmy albo wyznacza - tego lub te panowie, szlachta, mieszczenie i każdy z osobna mieszkawiec Królestwa Polskiego mają uważać za dziedzica i następcę naszego - a przyjąć i mieć tak, jak to czynili w zobowiązaniu poddańczym z naszej woli względem tychże potomków naszych, to jest jako rzeczywistego pana a naszego następcę.
3. Jeśli zaś ów syn lub owa córka - czego oby nie było - zejdzie ze świata bezpotomnie, wtedy drugi syn nasz lub druga nasza córka ma nastąpić w rzeczonym Królestwie Polskim - i jemu lub jej również dane będzie zobowiązanie poddańcze i obietnica, że odtąd i na potem wezmą go lub ją za pana, dziedzica i prawego następcę, a potomkowie jego lub jej otrzymają panowanie w Królestwie Polskim.
4. Ponieważ zaś przez takowe następstwa korona Królestwa tego mogłaby w jakikolwiek sposób być podzielona, rozerwana albo pogwałcona, przeto obiecujemy pod dobrą wiarą, bez wszelkiej chytryści i zdrady, pod przysięgą wiary naszej, że będziemy zachowywali koronę Królestwa naszego całą i nienaruszoną i żadnych ziem lub ich części od niej odrywać ani jej uszczuplać nie będziemy; ale przeciwnie, będziemy ją powiększać i nowe ziemie dla niej nabywać jako to na koronacji naszej przysięgą zobowiązaliśmy się.
5. Ponieważ zaś rzeczona szlachta nasza w szczególnej swej do nas miłości przyjęła - jak się rzekło - i potomstwo nasze żeńskie, tak samo jak męskie, sobie za księcia i pana - przeto, wynagradzając szczególną łaską naszą za usługi, wierności i dobrą wolę, których dowody, złożony przysięgę wierności, dano nam i dzieciom naszym oboje płci, a w przyszłości w stosownym miejscu i czasie, gdy Bóg da, również złożyć są gotowi - zwalniamy i wyjmujemy od składania wszelkich danin, podatków i opłat, tak ogólnych, jak i szczególnych, jakimkolwiek mianem by się zwały, wszystkie miasta, grody, posiadłości, miasteczka i wsie, mieszkańców wsi całego Królestwa Polskiego, należących do panów i wszelkiej szlachty - oraz chcemy, aby byli zwolnieni, oswobodzeni i wyjęci od wszelkich posług, robót, ciężarów i dostaw, tyjących się ludzi, jak i rzeczy.
6. Chcemy zadowolić się tym tylko, aby corocznie na św. **E** wyznawcę [11 listopada) nam i następcom naszym na znak najwyższego panowania i uznania korony Królestwa Polskiego płacono po dwa grosze zwykłej monety, w Królestwie obieg mającej, których czterdzieści osiem idzie na grzywnę polska, z każdego osiadłego i dzierzonego **F** lub jego części.
7. Zastrzegamy, iż jeśliby skądkolwiek nastąpił na Królestwo najazd nieprzyjacielski wtedy szlachta koronna ma przybiec z całą swoją siłą ku odwróceniu jego grozy.
8. Jeśli podczas panowania naszego lub następców naszych potrzeba nam będzie wyruszyć na wyprawę poza granice Królestwa Polskiego i jeśli szlachcie polskiej w naszej obecności lub bez nas z jakimkolwiek nieprzyjaciółmi w tej wyprawie przyjdzie bitwę stoczyć lub mieć spotkanie, w którym niektórzy będą do niewoli wzięci poniosą większe lub mniejsze szkody w rzeczach lub osobach, wtedy im wypłacimy całkowite odszkodowanie.

9. Jeśli którykolwiek zamek stary będzie potrzebował naprawy, wtedy podczas pokoju obowiązany będzie go naprawić burgrabia lub dzierżawca i dozorca.

10. Gdy się jednak zacznie wojna lub rozruch jakkolwiek, wtedy przy naprawie i przebudowie grodów naszych, na pograniczu Królestwa Polskiego położonych, będą obowiązani nieść pomoc ludzie tych powiatów, gdzie zamki leżą.

11. Jeśli zaś zechcemy i radą, i zezwoleniem panów dla obrony i pożytku tego Królestwa wznieść nowy zamek, wtedy ciż panowie w budowie jego pomagają nam mają; jeśli zaś zechcemy budować bez wiedzy i zezwolenia tejże szlachty i panów, wtedy czynić to będziemy wyłącznie na nasz koszt i za nasze pieniądze.

12. Obiecujemy, iż takich urzędów i dostojęństw, jak: województwa, kasztelanie, sędziostwa, podkomorstwa itp., które zwykle dożywotnio są udzielane, żadnym obcokrajowcom i przybyszom nie będziemy dawali, lecz tylko ziemianom tych ziem Królestwa, w których owe dostojęstwa lub urzędy się opróżnią.

13. Wszystkie zaś te urzędy i godności razem i każde z osobna chcemy całkowicie zachować w ich prawach, tak jak były za czasów najjaśniejszych panów królów polskich, Władysława, dziada, i Kazimierza, wuja, naszych.

14. Nadto obiecujemy, że żadnego pana, rycerza lub szlachcica lub kogo innego, jakiegokolwiek stanu będzie, postronnego przybysza, czyli cudzoziemca, starostą nie uczynimy, lecz tylko takiego, który w Koronie polskiej i z narodu polskiego się urodził, byleby nie pochodził z rodu książęcego.

15. Obiecujemy, iż żadnego zamku ani twierdzy w Królestwie Polskim żadnemu księciu lub pochodzącemu z rodu książęcego nie oddamy w zarząd lub dzierżawę czasowo lub wieczyście.

16. Obiecujemy również zamków i miast Królestwa naszego, w których znajdują się urzędy i stolice sadowe, jako to: Kraków, Biecz, Sącz, Wiślica, Wojnicz w ziemi krakowskiej, Sandomierz, Zawichost, Lublin, Sieciechów, Łuków, Radom w ziemi sandomierskiej; zamek łęczycki w ziemi łęczyckiej; Sieradz i Piotrków w ziemi sieradzkiej; Brześć, Kruszwica, Inowrocław w ziemi **G**; Poznań, Międzyrzec, Zbąszyn, Kalisz, Nakło, Konin i Puzdzy w Wielkopolsce - nie dawać nikomu innemu, jak tylko ziemianom albo starostom tego Królestwa.

17. Wszelkie zaś inne zamki my i następcy nasi będziemy mieli moc nadawania cudzoziemcom lub komu zechcemy.

18. Zastrzegamy, że burgrabiowie czy rządcy tych zamków i ich ludzie będąc pozwani mają na równi z inną szlachtą i innymi ludźmi Królestwa Polskiego stawać przed starostami, sędziami lub podsędkami Królestwa naszego i odpowiadać wobec tych, którzy się na nich skarżyć będą.

19. Czynimy wyjątek, gdy sprawa żąda pomsty krwi, gdy rozpoznanie takiej sprawy wyłącznie dla siebie i dla następców naszych zachowujemy.

20. Jeżeli nam lub następcom naszym wypadnie kiedykolwiek przez to Królestwo jechać, nie zatrzymamy się u panów, rycerstwa, szlachty, u ich ludzi i kmieci przeciwko ich woli i niczego z powodu tego zatrzymania się żądać od nich nie każemy. Jeśli zaś stacji nie będziemy mogli uniknąć, wtedy żywność i inne potrzeby rozkażemy sobie przygotować na nasz koszt i za nasze pieniądze.

21. Nareszcie, wszystkich panów, magnatów, szlachtę, miasta, miasteczka, wsie oraz ich posiadłości, ludzi i kmieci obiecujemy zachować w ich swobodach i w niczym takowych ograniczać nie będziemy ani przez kogokolwiek uciskać ich nie każemy.

22. Wszystkie zaś inne listy, postanowienia, umowy i dokumenty, wydane z jednej strony przez nas i poprzedników naszych, z drugiej - przez wspomnianych panów i szlachtę, które by następstwo córek naszych na to Królestwo Polskie pośrednio lub bezpośrednio wykluczały i zezwolenia tychże panów i szlachty polskiej kasujemy, niszczymy, unieważniamy, za skasowane, zniszczone, nieważne i nie istniejące ogłaszamy, chcąc, aby nie miały żadnej mocy, niniejszy zaś przywilej jedynie, aby trwał na wieczne czasy.

Na oczywiste wszystkiego powyższego świadectwo i moc wieczną niniejsze pismo nasze umocowaniem przywieszanej naszej pieczęci stwierdzić rozkazaliśmy.

Działo się i dan w **H** dnia 17 miesiąca września [...], panowania naszego roku trzydziestego trzeciego.

Źródło nr 3

Przede wszystkim naszym słowem królewskim przyrzekamy w pełni utrzymać wszystkich mieszkańców naszego królestwa przy wszelkich prawach, danych im przez poprzedników naszych. Nikogo nie polecimy pozbawiać dóbr ani uwięzić, jeżeli wina jego nie zostanie wprzód wyrokiem sądowym stwierdzoną.

Przyrzekamy również, że gdy wypadnie nam wyprawić się poza granice królestwa, zapłacimy wszystkim towarzyszącym nam ziemianom za każdą włócznię pięć grzywien i wynagrodzimy ich za poniesione szkody i niewolę podług praw, jakie przyznali im nasi poprzednicy.

Również przyrzekamy, że w ziemiach wielkopolskich nie mianujemy starostą żadnego wojewody ani kasztelana.

Również przyrzekamy, że w powyższych ziemiach godności, kasztelanie i urzędy rozdzielać będziemy między osoby, wyróżniające się zasługą i wiekiem; aby zaś zamknąć drogę szemraniom, godności te nadawać będziemy tylko osobom osiedlonym i posiadającym dobra dziedziczne w tej ziemi, w której opróżni się urząd.

Ponieważ dobra królewskie są przeznaczone od początku nie tylko dla nas, lecz także dla ochrony i ubezpieczenia królestwa, przeto przyrzekamy, że nie będziemy zastawiali grodów ani dóbr królewskich, w których mieszczą się starostwa [grodowe]; gdyby zaś ktoś wziął od nas w zastaw tego rodzaju posiadłości lub grody, tym samym straci pożyczone na zastaw pieniądze.

Również przyrzekamy, że więcej nigdy nie będziemy od ziemian i ich poddanych domagali się zapłaty wiardunków lub sześciu groszy, lecz zadowolimy się opłatą dwóch groszy z **F**.

Również przyrzekamy, że nie wydamy listów [poleceń], wstrzymujących wymiar sprawiedliwości albo takich, które mogłyby przeszkodzić lub odwlec sąd ze szkoda którejkolwiek ze stron, skarżącego lub obwinionego. Gdyby zaś zdarzyło się, aby podobne listy z kancelarii naszej [...] wyszły, mają być uznane za nieważne, a sędziowie nie będą zgoła obowiązani z ich powodu wstrzymywać wymiar sprawiedliwości.

Ponieważ w zakupywaniu i sprzedaży towarów winna być zachowana równość, postanawiamy również, aby miasta nasze i inne nie ogłaszały na rynkach ku własnemu pożytkowi, a szkodzie innych, żadnych zakazów [sprzedaży], lecz aby każdemu przybywającemu na targ, wolno było do woli kupować lub sprzedawać swój towar. Na tych, którzy wbrew temu przepisowi postępować będą, ma prawo starosta grodowy nałożyć karę trzech grzywien.

Postanawiamy również, aby tenariusze [tj. dzierżawcy] dóbr i miast naszych, a także ziemianie i duchowni wydawali zbiegłych poddanych ich właścicielom, gdy ci zażądadą ich zwrotu. Postępujący wbrew temu postanowieniu zapłacą jako karę trzy grzywny temu, który zażąda zwrotu zbiegów, i trzy grzywny sadowi. Zapłacenie tej kary nie zwalnia ich z obowiązku zwrotu zbiegów.[...]

Przyrzekamy również, że ani żadnych nowych ustaw nie wydamy, ani nie polecimy wzywać ziemian na wojnę bez zgody **I** ziemskiego, do Środy zwołanego.

Źródło nr 4

Jan z Bożej łaski król **J**, pan Irlandii, książę **K** i Akwitanii oraz hrabia Andegawenii przekazuje pozdrowienie arcybiskupom, biskupom, opatom, hrabiom, baronom, justycjariuszom, zarządom obszarów leśnych, szeryfom, stewardom, dworzanom, wszystkim baliwom i wszystkim swoim poddanym. Niechaj wam będzie wiadome, że z boskiego natchnienia i dla zbawienia duszy naszej oraz wszystkich naszych przodków i dziedziców ku czci chwale bożej i dla wywyższenia świętego Kościoła a oraz ulepszenia naszego królestwa [...]

1. Na wstępie ustąpiliśmy Bogu i niniejszym naszym dokumentem zatwierdziliśmy po wsze czasy w imieniu własnym i naszych następców, że kościół angielski ma być wolny i zachować wszystkie swoje uprawnienia i swobody oraz pragniemy aby było to przestrzegane a dalej wypływa z tego, że wolność wyborów, która uchodzi za największą potrzebę angielskiego kościoła z własnej i nieprzymuszonej woli nadaliśmy i przywilejem naszym zatwierdziliśmy jeszcze przed zatargiem jaki wybuchł między nami a naszymi baronami i uzyskaliśmy jego potwierdzenie przez papieża **L** III tako i my będziemy jej przestrzegać aby w dobrej wierze była przestrzegana przez naszych następców po wsze czasy. Także wszystkim wolnym ludziom naszego królestwa w imieniu własnym i naszych następców po wsze czasy przykazaliśmy aby wszystkie niżej opisane wolności wraz ze swoimi dziedzicami mieli i zachowali od nas i od naszych następców.[...]

12. Ani podatek tarczowy ani zasiłek pieniężny nie będą nakładane w naszym królestwie jak tylko poprzez uchwałę Rady ogólnej naszego kraju, chyba że chodziłoby o środki na wykupienie naszej osoby z niewoli, lub na pasowanie na rycerza naszego syna pierworodnego, lub na wydanie po raz pierwszy za mąż naszej pierworodnej córki, a i wówczas zasiłek na ten cel winien być umiarkowany, a w podobny sposób dział się ma z zasiłkiem pobieranym od miasta Londynu [...]

14. A na obrady rady królestwa decydujące o przyznaniu zasiłku pieniężnego na inne cele aniżeli trzy wyżej wymienione wypadki lub o nałożeniu podatku tarczowego polecimy wzywać pismami opatrzonymi naszą pieczęcią: arcybiskupów, biskupów, opatów, hrabiów i większych baronów, a ponadto polecimy wezwać zwyczajnie poprzez naszych szeryfów i baliwów tych wszystkich, którzy z naszych rąk uzyskali lenna i to na oznaczony dzień i to mianowicie co najmniej na czterdzieści dni przed oznaczonym terminem wraz ze wskazaniem miejsca obrad. A we wszystkich owych wezwaniach podamy cel obrad. Po tak uczynionym powiadomieniu przystąpi się w oznaczonym czasie do obrad z obecnymi, choćby nawet nie wszyscy wezwani się stawili. [...]

16. Nikt nie zostanie zmuszony do świadczenia więcej służby z lenna rycerskiego lub z innej wolnej posiadłości, aniżeli dotychczas należało.

17. Powszechne wiece sądowe nie będą podążały za naszym dworem, lecz trzymać się będą miejscowości.[...]

20. Człowiek wolny będzie ukarany grzywną pieniężną za małe przestępstwo, odpowiednio do stopnia przestępstwa, zaś za wielkie przestępstwo według jego charakteru, z wyłączeniem odpowiedzialności całym majątkiem; również i kupiec w ten sposób będzie ukarany bez naruszenia jego towarów, a podobnie i włościanin tak samo będzie ukarany zachowa bez naruszenia jego inwentarza, jeżeli zdani będą na naszą łaskę i żadna z wymienionych kar nie może być zastosowana inaczej, aniżeli po złożeniu przysięgi przez szanowanych mężów z tej okolicy.

21. Hrabiowie i baronowie nie będą sądzeni inaczej jak tylko przez równych sobie i tylko stosownie do rodzaju dokonanego przestępstwa

22. Nikt z duchowieństwa posiadający świecką posiadłość nie może zostać ukarany w inny sposób aniżeli to wyżej przedstawiono, a w żadnym razie odpowiednio do wielkości beneficjów jego kościoła. [...]

32. My nie będziemy zatrzymywać w naszych rękach ziem tych, którym udowodniono ciężkie przestępstwa dłużej, niż przez rok i jeden dzień, po czym ziemie mają być zwrócone seniorom tych lenn.[...]

38. Żaden baliw nie będzie odtąd nikogo stawiał pod sąd, jedynie na podstawie swego własnego uznania bez powołania godnych zaufania świadków.

39. Żaden człowiek wolny nie może być pojmany ani uwięziony, pozbawiony mienia, wyjęty spod prawa, wygnany lub w jakikolwiek sposób ciemniony i ani przeciwko niemu nie wystąpimy, ani nikogo nie wyślemy inaczej, aniżeli na mocy prawomocnego wyroku wydanego przez jemu równych według prawa krajowego.

40. Nikomu nie sprzedamy, nie zaprzeczymy i nie odroczy my, ani prawa, ani wymiaru sprawiedliwości.

41. Niechaj wszyscy kupcy celem dokonywania kupna i sprzedaży towarów mają prawo swobodnego i bezpiecznego wyjazdu z Anglii i wjazdu do Anglii oraz przebywania i podróżowania po Anglii zarówno na lądzie, jak i na morzu według dawnych sprawiedliwych zwyczajów, bez żadnych nieprawnych opłat, z wyjątkiem czasu wojny i jeśli pochodzą z kraju znajdującego się w wojnie z nami; a jeśli tacy znajdują się w naszym królestwie na początku wojny, winni być zatrzymani bez szkody dla ich osób i mienia do tego czasu, dopóki my lub nasz najwyższy justycjariusz nie dowiemy się, w jaki sposób traktowani są kupcy z naszego królestwa, którzy w owym właśnie czasie znajdowali się w kraju prowadzącym wojnę z nami; a jeśli nasi są tam bezpieczni, wówczas i ci zażywać będą bezpieczeństwa w naszym królestwie. [...]

45. Sędziów, konstabli, szeryfów i baliwów będziemy mianowali tylko spośród takich ludzi, którym znane są prawa królestwa i którzy sumiennie zechcą ich przestrzegać. [...]

51. A natychmiast po ustanowieniu pokoju usuniemy z królestwa wszystkich cudzoziemskich rycerzy, kuszników, drużynników i zaciężnych, którzy przybyli z bronią i wierzchowcami na szkodę królestwa.

52. Jeśli ktoś był przez nas pozbawiony ziem, bez prawomocnego wyroku równych mu, swoich ziomek, swobód lub praw, my natychmiast mu je przywrócimy, a jeżeli by z tego powodu wynikł jakiś spór, to niechaj on zostanie rozstrzygnięty przez wyrok dwudziestu pięciu baronów, o których wzmiankuje się niżej gdzie mowa o zabezpieczeniu pokoju; odnośnie zaś tego wszystkiego, czego ktokolwiek został pozbawiony, bez prawomocnego wyroku równych sobie, przez króla Henryka, **L** naszego, króla **M** brata naszego odnośnie tego, co posiadamy w naszych rękach lub czem inni rozporządzają pod naszą gwarancją, my otrzymamy zwłokę, aż do ogólnego końca

wyprawy krzyżowców z wyjątkiem tych spraw, w których już wszczął się proces, albo już wdrożono śledztwo z naszego rozkazu, przed przyjęciem przez nas krzyża; kiedy zaś powrócimy z naszej pielgrzymki, albo jeśli się tak zdarzy, że zaniechamy naszej wyprawy, natychmiast wymierzimy w tych sprawach pełną sprawiedliwość . [...]

61. Skoro zaś my, na chwałę Bogu i dla ulepszenia naszego królestwa oraz w celu skuteczniejszego uśmierzenia sporu powstałego między nami i naszymi baronami, udzieliliśmy tych wszystkich wyżej wymienionych przywilejów, pragnąc by cieszyły się one pełną i trwałą mocą po wieczne czasy, dajemy im i udzielamy następującej gwarancji, opatrzonej naszym podpisem: mianowicie niechaj baronowie wybiorą według życzenia dwudziestu pięciu baronów z królestwa, którzy ze wszystkich sił winni przestrzegać , baczyć oraz czuwać nad przestrzeganiem pokoju i swobód, których im udzieliliśmy i tym niniejszym przywilejem naszym potwierdziliśmy, w szczególności taki mianowicie sposób, że jeśli my albo nasz justycjariusz, albo baliwowie nasi, albo którykolwiek z naszych dworzan w czymkolwiek względem kogoś zawinimy, lub naruszmy któryś z warunków pokoju względnie gwarancji i o naruszeniu tym dowiedzą się czterej z wymienionych wyżej dwudziestu pięciu baronów, wówczas ci czterej baronowie winni zgłosić się do nas lub naszego justycjariusza, gdybyś my się znajdowali poza granicami kraju i przedstawić nam nadużycie, a następnie winni prosić nas, byś my owe nadużycie kazali bezzwłocznie naprawić . A jeśli my nie naprawimy nadużycia, albo jeżeli w wypadku naszej nieobecności nasz justycjariusz nie naprawi go w ciągu czterdziestu dni licząc od czasu, kiedy to nadużycie zostało przedstawione nam, względnie w przypadku naszej nieobecności naszemu justycjariuszowi, wówczas wspomniani czterej baronowie przedłożą ową sprawę reszcie owych dwudziestu pięciu baronów i ci wraz z ogółem mieszkańców całego kraju będą nas przymuszać i cisnąć wszelkimi dostępnymi dla nich sposobami, a mianowicie przez zabór zamków, ziem, posiadłości i inne dostępne im środki, dopóki wedle ich orzeczenia nie zostanie naprawione nadużycie, przy czym winna być zachowana nietykalność naszej osoby, naszej królowej i dzieci naszych; a kiedy to zostanie naprawione, winni nam okazywać posłuszeństwo, jak to uprzednio czynili. A jeśli którykolwiek mieszkaniec kraju może zechce złożyć przysięgę, że dla wykonania tego wszystkiego będzie posłuszny rozkazom wyżej wymienionych dwudziestu pięciu baronów i że będzie wraz z nimi nas uciskał w miarę swoich możliwości to my otwarcie i dobrowolnie pozwalamy na złożenie takiej przysięgi każdemu kto zechce złożyć taką przysięgę i nigdy nikomu nie będziemy wzbraniać takiej przysięgi. Zaś wszystkich mieszkańców, którzy nie będą chcieli dobrowolnie złożyć przysięgi dwudziestu pięciu baronom by wraz z nimi nas przymuszali i uciskali sami przymusimy ich naszym rozkazem do złożenia takiej przysięgi jak powyżej powiedziano. A jeśli umrze któryś z dwudziestu pięciu baronów, lub opuści królestwo, lub zaistnieją inne przeszkody w wypełnieniu wyżej wspomnianych obowiązków wówczas pozostali spośród dwudziestu pięciu baronów powinni wybrać według własnego uznania następcę na jego miejsce, który w podobny sposób jak inni baronowie złożą przysięgę. We wszystkich zaś czynnościach, które poleca się owym dwudziestu pięciu baronom jeśli będą oni wszyscy obecni i w jakiegokolwiek sprawie wyniknie spór między nimi lub jeśli część z nich otrzymawszy wezwanie do stawienia się nie zechce, lub nie będzie mogła stawić się, to wówczas to co większość obecnych postanowiła i nakazała niechaj będzie uważane za postanowione i uchwalone tak jak gdyby na to wszyscy dwudziestu pięciu zgodzili się. A wyżej wymienieni dwudziestu pięciu przysięgną, że wiernie dochowywać będą to wszystko co uprzednio określono i że ze wszystkich sił swoich starać się będą by tego przestrzegano. A my ani sami, ani też za pośrednictwem nikogo innego nie będziemy żądać niczego takiego przez co by którekolwiek z tych nadań i swobód zostało uchylone lub umniejszone; a gdyby postawiono takie żądanie, to ma być uznane za niebyłe i nieważne i ani my sami, ani też za pośrednictwem nikogo innego z tego nie skorzystamy.

62. A wszystkie niechęci, nienawiści i gniewy, powstałe pomiędzy nami a naszymi wasalami i duchownymi i świeckimi, od czasów niezgody całkowicie odpuszczamy i przebaczymy. Prócz tego wszystkie wykroczenia, uczynione z powodu tej niezgody w czasie od Wielkiej Nocy szesnastego roku naszego panowania a ż do dnia przywrócenia pokoju w zupełności odpuszczamy wszystkim, tak duchownym jak i świeckim i o ile to dotyczy naszej osoby, w zupełności przebaczymy. A prócz tego rozkazujemy wystawić im otwarte listy, w sprawie gwarancji i wyżej wymienionych przywilejów, zaświadczone przez pana Stefana, arcybiskupa z N, pana Henryka arcybiskupa dublińskiego, przez wyżej wymienionych biskupów oraz magistra Pandulfa.

63. Dlatego te ż pragniemy i stanowczo rozkazujemy ażeby Kościół angielski był wolny i aby ludzie w królestwie naszym cieszyli się wszystkimi wyżej wymienionymi swobodami, prawami i przywilejami, należycie i w pokoju, w sposób wolny i niezakłócony, całkowicie i niepodzielnie dla siebie i dla swoich potomków, z naszej woli i woli naszych następców we wszystkim, wszędzie i po wsze czasy, jak to wyżej powiedziano. Tak z naszej strony, jak i ze strony baronów zaprzysiężone, że wszystko to, co wyżej wymieniono będzie przestrzegane w dobrej wierze i bez podstęp. Świadcami byli wymienieni i wielu innych. Dano ręką naszą na łące, zwanej Runnymede, pomiędzy Windsorem a Staines, dnia piętnastego czerwca roku panowania naszego siedemnastego.